

609



Niebywale podniecenie wśród wielbicieli **BOGUSŁAWA LINDY** wywołała pogłoska, iż szuka dziewczyny z mieszkaniem. Niestety, wkrótce okazało się, że dziewczynę już ma, a do pełni szczęścia brakuje mu tylko mieszkania.

Wynajmowane do tej pory lokum na Tamce okazało się za drogie dla jednego z najlepszych naszych aktorów średniego pokolenia. Nic dziwnego, skoro za jeden dzień zdjęciowy dostaje około 13 dolarów (132 tysiące zł), a za mieszkanie płaci 100 dolarów miesięcznie (plus świadczenia). W sytuacji, gdy realizuje się coraz mniej filmów, panu Bogusławowi starcza tylko na skromne życie. Postanowił więc zabiegać o wyższe gaże dla siebie i kolegów. W tym celu założył Agencję Aktorską. Aktorzy liczą na to, że uda im się wywalczyć takie gaże, by za główną rolę można było przeżyć co najmniej 2 lata. Na razie prezes Agencji Bogusław Linda jeździ zdezelowanym matym fiatem i nie stać go nawet na kupno kawalerki.

MARIĘ PAKULNIS można codziennie spotkać na warszawskim Ursynowie spacerującą ze wspianym mężczyzną. Jan Krzysztof jest największą miłością pięknej aktorki. Wywiadów nie udziela, gdyż jeszcze... nie potrafi mówić. Pani Maria twierdzi, iż synek Jan Krzysztof po niej odziedziczył urodę a po tacie — reżyserze Krzysztofie Zaleskim — intelekt. Na razie więc nie wiado-

mo, czy Jan Krzysztof zostanie aktorem, czy reżyserem. Sam małeć nie zastanawia się nad przyszłością i słodko sobie śpi w wózeczku pod opiekuńczym okiem uwielbiającej go mamy.

KRYSTYNA JANDA marzy o wolnym czasie. Chciałaby wyjechać z dziećmi i mężem na wakacje do Włoch. Tymczasem otrzymuje jedną propozycję zawodową za drugą. Jest z tego powodu szczęśliwa, ale pragnęłaby też trochę pomieszkać w domu, bo jest z natury domatorką. Uwielbia swój dom, który umeblowała dość tradycyjnie, gdyż nie znosi, jak niektóre gwiazdy, ekstrawagancji. Została wychowana tradycyjnie i tak też chce wychować swoje dzieci. Na razie jednak ma wyrzuty sumienia, iż zbyt mało poświęca im czasu. Zwłaszcza, że w wolnych chwilach musi sama zajmować się remontem wiejskiego domku.

IZABELLA CYWIŃSKA, mimo iż piastuje odpowiedzialne stanowisko, nie zaniedbuje rodzinnych obowiązków. Jak twierdzą osoby z kręgów ministerialnych, nawet w czasie posiedzeń kolegialnych każe się łączyć z chorym małżonkiem i przypomina mu, że ma zażyć odpowiednie leki.

BOGDAN SMOLEŃ — inżynier zootechnik z wykształcenia, artysta estradowy z zawodu, jest właścicielem sklepu zoologicznego, który stał się jego prawdziwym utrapieniem. Albowiem często dzwonią do niego dowcipnisie i mówią: „Oddaj forszę, bo zdechła twoja papuga” lub też „Twój chomik mnie zgwałcił”. Na to artysta odpowiada, że „Po odejściu od kasy, reklamacji nie uwzględnia się”.

Była **MISS POLONIA** popelniła samobójstwo. Ta wstrząsająca plotka krążyła po Warszawie. Powodem tego dramatycznego kroku miała być choroba AIDS. Jak się jednak okazało, pani czuje się doskonale i jest w znakomitej formie. Kto i po co wymyślił tę plotkę?